Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 3 LIPCA. № 51 ROK 1850.

CESARSKIE WOLNO EKONOMICZNE TOWARZYSTWO.

Komitet urządzenia wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego w 1850 r. w St. Petersburgu

Do Gubernatora Cywilnego Gubernji.

Dnia 26 kwietnia 1850 roku.

Jego Cesarska Wysokość Prezydujący w Wolno Ekonomicznem Towarzystwie pod d. dnia 22 lutego r. b. zapytywał się p. Ministra Spraw Wewnętrznych, czyli on uzna możliwem urządzenie po guberniach, pod prezydencją pp. Naczelników tychże gubernji (Gubernatorów) oddzielnych pomocniczych komitetów wystawy, złożonych z pp. Marszałków Szlacheckich, zarządzających izbami majątków skarbowych, niektórych członków Wolno Ekonomicznego Towarzystwa, mieszkających w guberniach, i takich obywateli, którym miejscowy stan wiejskiego gospodarstwa i przemysłu zupełnie jest znany. Urządzenie takowych Komitetów, według zdania Jego Wysokości, témbardziéj jest niezbędne że główny Komitet wystawy w St. Petersburgu, niechcąc pozostawić losowi w dowolném zebraniu na wystawę przedmiotów w wielkiéj ilości bezużytecznie, ma zamiar połączyć na téj wystawie w porządku systematycznym te miejscowe płody przemysłu, które właściwe są każdéj gubernji, każdemu powiatowi i każdéj gminie. Takie połączenie przedmiotów gospodarstwa i przemysłu wiejskiego, da wyobrażenie o charakterze każdéj prowincji, rzuci światło na wszystkie różnorodne odnogi krajowego przemysłu, a razem na pożytek i wyższość tychże wyrobów. Wpatrując się w miejscowe zatrudnienia tutejszéj licznéj ludności, będzie można ocenić jéj stosunki, środki i obraz życia. Dla tego wystawa powinna przedstawiać zwiedzającym ją, nie monotonny szereg niemych przedmiotów jednego rodzaju, lecz żywy, zajmujący i malowniczy obraz Rossyjskiego przemysłu i bytu. Tym sposobem zupełny przegląd wszystkich płodów w majątkach, wsiach i koloniach, będzie nietylko przedmiotem ciekawości, lecz i pożytku. Dla osiągnienia tak trudnego celu, nie jest dość mieć same przedmioty przemysłu, lecz potrzeba koniecznie różnych wiadomości, które mogą być udzielane głównemu Komitetowi wystawy w St. Petersburgu, przez Komitety Gubernjalne, które, nietylko będą wskazywać te przedmioty przemysłu, jakie z pożytkiem mogą być przesłane na wystawę, lecz oraz mają dopomagać w samém uzupełnieniu onéj, słowem przedsiębrać wszelkie środki, aby dobry cel wystawy był osiągnięty. Wtenczas Komitet Główny w St. Petersburgu natychmiast wejdzie w bezpośrednie stosunki z Komitetami Gubernjalnemi, które działając na miejscu podadzą, zapewne możność w zupełności ziścić przedsięwzięcie Towarzystwa, i obszerny w wyższych widokach ułożony plan Komitetu, a tym sposobem przedmiot wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego, uczynić wspólnym dla całéj Rossji.

W odpowiedzi na takową odezwę, Minister Spraw Wewnętrznych pod dniem 31 marca nr. 567 uwiadomił: że uznając z swéj strony pożytecznem urządzenie Komitetów Gubernjalnych wystawy, polecił od siebie wszystkim Gubernatorom, względem wprowadzenia w wykonanie wyżéj wspomnionych propozycji, z nadmienieniem: że we względzie przyjęcia udziału w gubernjalnych Komitetach, Zarządzającego miejscową izbą majątków skarbowych, wydane zostało zarządzenie od Ministra majątków skarbowych, i że Komitet takowy we wszystkich interesach odnoszących się do wystawy, ma bezpośrednio komunikować z Komitetem wystawy w St. Petersburgu.

W skutku tego, Komitet Główny wystawy w St. Petersburgu ma honor wezwać JW. Pana o niezwłoczne zajęcie się urządzeniem gubernjalnego Komitetu wystawy, na zasadach wyżéj oznaczonych, i następnie o użycie odpowiednich środków, dla dostarczenia na wystawę w niewielkiéj ilości wzorów wszelkiego rodzaju płodów właściwych każdéj gminy, powiatu, i Gubernji, powierzonéj jego zarządowi, z każdéj gminy oddzielnie, stosując się przytém do przepisów o wystawie przez Cesarskie Wolno-Ekonomiczne Towarzystwo wydanych. Po zawiązaniu takowego Komitetu, Główny Komitet uprasza JW. Pana zawiadomić go, tak o dniu otwarcia onego, jakoteż i o osobach, które w nim będą mieć udział. Przy wysyłaniu płodów, Komitet spodziewa się otrzymać od JW. Pana wyjaśnienia, które są wymagane, jak niemniéj wiadomości następujące:

1. Zimowe, wiosenne, letnie i jesienne ceny, na wszystkie produkta gospodarstwa wiejskiego, oraz i przemysłu, a to według następującego wzoru:

WYKAZ

Cena (przedmiotu NN.) w gminie (NN.) powiecie i guberni (NN.).

CENY	Przedmioty, naprzykład:				
	Żyto		Pszenica		
	Waza	Zwyczajne	Turecka	Angielska	Owies itd.
Zimowe					
Wiosenne					
Letnie					
Jesienne					
Razem					
Cena średnia					

z wykazaniem wszystkich podziałów każdego gatunku. Podobny wykaz o lnie, konopiach, tytoniu, farbierskich i aptecznych roślinach, owocach, mięsie, rybach, wyrobach ze skóry, tłuszczów, żelaza i t. p.

2. Ilość płacy dziennéj za różne robocizny.

3. Ilość zebranego corocznie każdego gatunku zboża i innych artykułów zbożowych z bakczi i sianożęcia, ile z tego odchodzi na miejscową potrzebę i jaki bierze obrót pozostała reszta.

4. Stopień umierzwienia pól.

5. Ile dni pańszczyznianych potrzeba do zupełnego obrobienia diesiatyny pod różne zasiewy.

6. Ilość potrzebną corocznie dla jednego człowieka i dla całéj gubernji chleba i soli.

7. Ile kosztuje utrzymanie rolnika z familją w wiejskim bycie gospodarstwa.

8. Ile zboża, kartofli i t. d. używa się na gorzelnie.
9. Ilość bydła i innych różnych zwierząt, ceny onych, miejscowa konsumcja, sprzedaż, waga mięsa, słoniny i skóry tych zwierząt.
10. Wykaz wyrobów włościańskich przemysłu technicznego.
11. Jakie fabryki i zakłady istnieją w miastach i powiatach, na jaką summę przerabiają surowy materjał, i każdoroczny obrót ich kapitału.
12. Ile włościan zajmuje się wyłącznie rolnictwem, ile chowem bydła, i ile przemysłem lub handlem.
13. Jakie używają się narzędzia rolnicze i gdzie używane są młockarnie, młynki i t. p.
14. Wykaz wszystkich wsi i wszystkich miejsc, gdzie odbywają się jarmarki, z wykazaniem ilości przywożonych i sprzedawanych tam przedmiotów.
15. Wpływ miejscowego przemysłu na dobry byt, zdrowie, i moralność ludności.
16. Średnia roczna temperatura, średni czas rozwijania się drzew i opadania liści, jak niemniéj zamarzania rzek i puszczania onych. Zmiany atmosfery i średni czas robotom rolnym poświęcany.

Wszystkie te wiadomości, które mogą być ułożone w formie tablic, winny obejmować pięcioletni okres, za ostatnie 5 lat, to jest od 1845 r. po 1849 włącznie, za każdy rok osobno, z każdéj gminy, i z każdego powiatu oddzielnie, a całéj gubernji razem.

Biorąc na uwagę: że przez ministerium majątków skarbowych, wydane zostało rozporządzenie względem przyjmowania po wzorowych zakładach wiejskich przedmiotów, zasługujących na uwagę i na pomieszczenie na wystawie, z tém, że dla przyniesienia ulgi włościanom skarbowym Gubernji oddalonych, takowe przedmioty przesełane będą do St. Petersburga na koszt ministerium; i że Wielkie Księstwo Finlandzkie podobnież tego rodzaju wydatek przyjęło na rachunek Skarbu Wielkiego Księstwa, przeto Komitet Główny wystawy w St. Petersburgu, uprasza JW. Pana, czyli nieznajdziesz możności odnieść wydatek przesełki przedmiotów należących do osób zawisłych od Ministerium Spraw Wewnętrznych, na rachunek funduszu szlacheckiego lub innych źródeł.

Prezydujący Komitetu (podpisano) *K. W. Dolgorukow.*
p. o. Niezmiennego Sekretarza Towarzystwa
Członek Komitetu (podpisano) *Sibers.*

Dnia 8 maja 1850 roku.

Główny Petersburgski Komitet wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego, pod dniem 26 kwietnia r. b. miał honor odnieść się do JW. Pana, iżby zostającemu pod zwierzchnictwem jego Gubernjalnemu Komitetowi Wystawy, zalecił rozpocząć bez straty czasu oznaczenie płodów, które zasługują być pomieszczonemi na Wystawie, oraz przesłania onych na takową, a to na rachunek szlacheckich lub innych funduszów, jak niemniéj dostarczenie różnych wiadomości, celem zastosowania ich wyłącznie co do Wystawy.

Obecnie Główny Komitet, komunikując załącznie wykaz przedmiotów jakie pochodzić mogą z gubernji pod zarządem JW. Pana zostającéj, i których próbki byłoby pożądanem mieć na Wystawie, najuprzejmiéj go uprasza, o wydanie rozporządzenia względem dostarczenia takowych przedmiotów na Wystawę, jak również i innych, jeżeli jakikolwiek znakomity miejscowy przemysł uszedł uwagi Komitetu.

Po oznaczeniu przez Gubernialny Komitet Wystawy tych przedmiotów przemysłowych każdéj Gminy, które wedle Jego uznania i zastosowania do celu, wyjaśnionego w okólnikach z dnia 25 i 26go kwietnia r. b., okażą się godne pomieszczenia na Petersburgskiéj Wystawie płodów gospodarstwa wiejskiego, wówczas Główny Komitet oczekiwać będzie zakommunikowania Wykazu wszelkich produktów i płodów, jako koniecznego dla przedwczesnych rozporządzeń co do wystawy.

Prócz tego, Główny Komitet uprasza Gubernjalny Komitet o współdziałanie we względzie dostarczenia na Wystawę po jednéj próbie w lepszym i pośrednim gatunku gleby z ornego pola lub łąk, zwracając uwagę na znajdujący się czarnoziem właściwy w wielu guberniach, z tém wszelako, aby przez takowe próbki, wystawiony był ogólny przymiot gruntu każdéj Gminy, również próbek węgla kamiennego, antrazitu, torfu, flizów. gliny, rudy, górniczych płodów, soli i t. d. wydobywanych w jakiejkolwiek miejscowości lub zdolnych do zaszczepienia nowéj lub nie bardzo rozwiniętéj, lecz korzystnéj przemysłowości. Przy wysełaniu takich przedmiotów, koniecznie należy rzetelnie zeznać ich pochodzenie.

Zresztą, ciekawem byłoby połączyć na wystawie, miejscową włościan odzież i obuwie, oraz narzędzia rolnicze i włościańskie konne, wołowe i inne zaprzęgi, gdzie takowe są odmienne od powszechnie używanéj w Rossji odzieży i uprzęży.

Nakoniec Główny Komitet ma honor odnieść się do JW. Pana z najpokorniejszą prośbą, o zalecenie wydrukowania okólnika z dnia 25 kwietnia r. b. przesłanego przy odezwie daty 26 t. m. i r. w pismach gubernji pod zarządem JW. Pana zostającéj. i podania takowego do powszechnéj wiadomości.

Wykaz przedmiotów z guberni N. których próbki z każdéj gminy oddzielnie, byłoby pożądaném i z korzyścią miéć na Petersburgskiéj Wystawie płodów gospodarstwa wiejskiego.

Wszystkie gatunki rozkrzewiających się zbożowych i innych polowych roślin, jakoto: żyta, pszenicy, owsa, gryki, jęczmienia, kukurydzy, lnu, konopi, kartofli, grochu, buraków cukrowych, chmielu, tytuniu i t. d. Również próbki pasznych traw i siana, tak z naturalnych i sztucznych, jakoteż i stepowych łąk. Produkta warzywne i ogrodowe, które mogą dać wyobrażenie o charakterze miejscowych płodów.

POGLĄD NA FABRYKACJĘ CUKRU Z BURAKÓW.

(Ciąg dalszy).

W zetknięciu z sokiem burakowym, przekwaszony podsiarczan wapna, według doświadczeń Melsensa, wcale nie działa na cukier, zaś ścina albumin, robi go nierozpuszczalnym w wodzie, strąca barwniki i wszystkie ciała zawierające w sobie azot.—W defekacji użyte zamiast wapna lub w połączeniu z niém, przemieniając się przez ukwasorodnienie podkwasu siarczanego w gips, staje się nierozpuszczalnem w wodzie i szumowinami odchodzi.—Nie pozostaje wtedy w soku, defekowanym systemem Melsensa, cukrzanu wapna ani barwników, ani albuminu i substancji zawierających azot; niema też sok tak defekowany ani przyczyny fermentacji, ani potrzeb użycia wielkiéj ilości węgla zwierzęcego, jak przy defekacji wapnem. Jakkolwiek jednak prace Melsensa wiele dotąd rozświeciły ciemnych miejsc fabrykacji, i zbliżyły ją więcéj do ostatecznego rozwiązania, to jest, do sprowadzenia téj industrji na drogę czysto chemiczną w praktyce; w fabryce na wielką skalę dotąd nie może być użytą a mianowicie:

Sok defekowany metodą Melsensa, bez użycia filtra z węglem zwierzęcem, i tylko cedzony na filtrach woreczkowych, lub przypuszczony raz przez filtr Dumonta, przy ewaporacji mąci się, traci swoją jasność i przezroczystość. Skrystalizowany zaś trudno wydziela z siebie melassę, (chociaż nie wiele jéj zawiera) i przy wszystkich operacjach na gorąco jako też i w gotowanym już cukrze, zabijające zapachy podkwasu siarczanego lub siarki wydziela. Dodajmy do tego, iż drugie produkta krystalizować niechcą, że tedy w nich trzecia część całéj ilości cukru przepada, że nareszcie makuchy z buraków, na które przy tarciu przekwaszony podsiarczan wapna był użyty, nie są użyteczne do wykarmu bydła. To wszystko robi system Melsensa, jakkolwiek teoryczuie piękny i w laboratorium chemiczném wykonalny, w fabrykach nieużytecznym.

Wprawdzie znalazł Melsens wielu przeciwników w samychże fabrykantach cukru, w fabrykantach machin, którzy z postępem fabrykacji cukru i jéj uproszczeniem stracą dotychczas ciągnione korzyści, ale nawet w rządzie, wielu przeciwników. Rząd belgijski albowiem, na odgłos powszechny o wielkich korzyściach, jakie ta metoda fabrykantom przyniesie, za użycie jéj, dwa procent wyżéj od zwykłego podatku płacić kazał.

Tak tedy niechęć jednych, zawiść drugich, chciwość przedwczesna trzecich, i brak większego kapitału do doświadczeń na wielką skalę, w samém powstaniu zabiły odkrycie, które z czasem może jeszcze wielkie fabrykacji zrobić usługi, (*) a przynajmniéj będzie krokiem naprzód do jéj udoskonalenia.

Dla tych, co chcą użyć podkwasu siarczanego jako prezerwatywę przeciw fermentacji, osobliwie przy przerabianiu zepsutych buraków, podaję najpraktyczniejszy sposób robienia go.

W beczce winnéj lub piwnéj, próżnéj, palą się szmaty nasycone siarką, jak do siarkowania wina. Po spaleniu i utworzeniu gazu kwasu podsiarczanego, nalewa się beczka wodą rzeczną, która połyka gaz kwas podsiarczanny. Jest on jednak za słaby, aby mógł być użyty w fabryce, powinien albowiem mieć 4° B. dla tego pali się siarka w drugiéj beczce próżnéj, i nalewa wodą, już nasyconą podkwasem w beczce pierwszéj i t. d. dopóki za 3cim lub 4tym razem, nie otrzyma się należytéj gęstości.

Wapno łącząc się z cukrem w podniesionéj temperaturze, zamienia go w cukier niekrystaliczny.

Ponieważ zaś sok po defekacji zawiera w sobie mnóstwo wody, którą trzeba za pomocą ewaporacji wypędzić, a więc długiemu działaniu gorąca zostawić, podczas któréj to operacji wapno ma czas zamienić cukier częścią w niekrystaliczny, częścią zaś zupełnie w inne ciała, które potém w melasach znajdujemy. Pozostałe zaś w cukrze krystalicznym daje nam barwę szarawą i cukry przewapnione nigdy się nie wybielą.

Starano się więc kiedy już nie można bez wapna się obejść, oczyściwszy niém sok, ile możności najprędzéj i najzupełniéj pozbyć się go. Używano do tego z początku kwasu siarczanego, dopiero po odkryciu własności węgla zwierzęcego, przez p. Figuier z Montpellier 1811 roku, na sok burakowy, zaczęto zarzucać kwas siarczany i cedzić sok przez kość paloną.

Węgiel zwierzęcy, jest przekwaszonym fosforanem wapna, między którego porami, bardzo drobno podzielony znajduje się węgiel.— Kwas fosforowy który jest w nadmierze, łączy się w czasie cedzenia soku z wapnem, uwalnia od niego cukier, zaś mocno podzielony węgiel zabiera w siebie barwniki i lotne, nieprzyjemny zapach sokowi dające ciała. Od czasu użycia węgla zwierzęcego, fabrykacja prawdziwie żyć zaczęła. Cały postęp od roku 1811 do dzisiaj, postęp chemiczny, na coraz lepszém i praktyczniejszém użyciu węgla zwierzęcego zależał.

Fabrykacja też tego tak dzielnego czynnika jest ściśle połączoną z fabrykacją cukru, powiemy o niéj to tylko co najnowszego w tym względzie do powiedzenia będzie.

Kość, garnki, patrony czyli cylindry, kość palona parą p. Violete. Palenie czyli właściwiéj sucha dystylacja kości zwierzęcéj, odbywa się rozmaicie. We Francji prawie wszędzie w garnkach żelaznych, w Rossji palą kość surową w garnkach, a starą w patronach czyli cylindrach blaszannych.

Silono się osobliwie w Niemczech nad wynalezieniem pieca, któryby nieustannie bez wyziębienia go, mógł być kośćmi naładowywanym i wypróżnianym. Były to cylindry z zasuwkami wmocowane w piec prostopadle lub ukośnie, lecz dotąd przebiegając niemieckie i francuskie fabryki, nigdzie nie znalazłem pochwały, mało gdzie ich użycie.

Do przepalenia nowéj kości zawsze tedy garnki żelazne, do odświeżenia już używanéj kości, patrony czyli cylindry blaszanne są powszechnie używane.

Dwa mało dotąd jeszcze znane sposoby są:

(*) Wiadomości z kolonij francuskich są bardzo sprzyjające systemowi Melsensa, albowiem na soki trzcinowe wyśmienicie działa; rząd francuski temi dniami wysłał chemika p. Guget do Guadalupy dla robienia doświadczeń na wielką skalę.

Piec z gliny porcelanowéj, zmięszanéj z utartą na mąkę starą paloną gliną (chamautte) jest w fabryce węgla zwierzęcego w Neustadt między Berlinem a Szczecinem, należącéj do rafinerji berlińskich bankierów pp. Szikler. Składa on się z dwóch prostopadłych czworobocznych kanałów z pomienionéj gliny, opatrzonych u góry i u dołu zasuwkami z lanego żelaza, wspartych na mocném sklepieniu. Między temi dwoma kanałami jest ognisko, z którego płomień prowadzony na około obudwóch kanałów, rozpala je do czerwoności.

W tak urządzonym piecu wypalają dziennie 75 cent. surowéj kości; w drugim zaś kanale przepalają niezmierną ilość odświeżonéj.

Piec ten wielką przedstawia korzyść, iż pracuje ciągle rok cały, a pęknięcie kanału porcelanowego naprawia się zasmarowaniem taką samą massą; może tedy trwać ciągle lat kilka. Kość w nim wypalana jest tak dobra, jak palona w garnkach lub cylindrach.

Drugim najnowszym i najpraktyczniejszym, dopiero w jednéj fabryce p. Perier w Passy pod Paryżem, zaprowadzonym systemem, jest wypalanie kości za pomocą do czerwoności rozgrzanéj pary. Pierwszą myśl do tego wzięto z nieocenionych doświadczeń p. Violette, dyrektora prochowni rządowéj w Esquerdes we Francji. Zaczął on palić drzewo na węgiel do robienia prochu strzelniczego, późniéj zaś wykonał piękne doświadczenie co do wypalenia gipsu rozgrzaną parą.

Derosne i Cail mechanicy paryzcy zastósowali ten sposób do palenia kości.

Dwa cylindrowe piece, stojące obok siebie, składają ten apparat: w pierwszym umieszczone są żelazne lane rury, przez które z kotła parowego przepędza się para, a które wystawione są na działanie mocnego ognia.

Drugi piec ma w sobie zamurowany cylinder żelazny, szczelnie u góry i u dołu zasuwkami zamknięty. Cylinder ten oparty stoi na sklepieniu, i spodnia zasuwka jego wystaje pod sklepieniem, ażeby wypaloną kość w podstawione naczynie można wysypać. U góry rura żelazna przechodzi górną zasuwką i kończy w połowie wysokości cylindra, a kommunikuje z rurami osadzonemi w piecu pierwszym. W nałożony piec nową lub starą kością i zamknięty, puszcza się para rozgrzana do czerwoności, która kość przepala, zaś gazy rozwijające się mają ujście do komina.

Wysokość temperatury rozgrzanéj pary dochodzi się za pomocą topliwości cyny, i wtedy dopiero para rozgrzana puszcza się między kość, kiedy rura prowadząca ją z jednego pieca do drugiego jest w stanie przytkniętą cynę roztopić.

Odświeżanie kości za pomocą kwasu wodochlorowego czyli kwasu solnego (acide muriatique) jest dzisiaj rzeczą tak powszechną, że o tém o tyle tylko wspomnę, o ile praca ta niepotrzebnie skomplikowaną przez mechaników została.

Machiny do użycia kości zaczynają zastępować szeregiem kadzi drewnianych, opatrzonych dwoma dnami, nad którémi zawieszona rynna nieustannie doprowadza im wodę ciepłą lub zimną, i bez pomocy ludzkiéj, bez machin, znajdującą się tam kość zakwaszoną kwasem solnym należycie wymywa.

Trafia się często, iż pomimo największéj pilności, najlepszych buraków, największéj czystości około pracy, mimo dobrych kości, soki się mącą i fermentacja całą przebiega fabrykę.

Przyczyna tego może leżeć w kości, a mianowicie, jeżeli ta nie była po przepaleniu wysianą, albo też co najczęściéj się trafia, prosto z pieca, jeszcze gorące, nie wychłódłszy, nie oddawszy gazów, produktów spalenin, w filtr nasypaną została. Błędu tego fabrykanci niezmiernie się chronią. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 29 czerwca. Według ostatnich wiadomości, w Anglji pogoda stała i piękna, na urodzaje tylko korzystnie wpływać może.

Mówią ogólnie, że spodziewać się należy obfitych zbiorów, jeżeli zmiany nie zajdą w temperaturze. Z tych powodów targi angielskie nie polepszyły się w ciągu tygodnia, młynarze bowiem, choć znacznych zapasów nie posiadają, wstrzymują się z kupnem, z obawy przed spadnięciem cen. W Londynie i w kraju ceny nic się nieodmieniły w tym tyggodniu. Pszenicy zagranicznéj przybyła wielka ilość w złym stanie. W ogóle przybyło do Londynu w ostatnim tygodniu kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta,	bobu.	grochu,	rzepaku	mąki.
z kraju	3500	555	—	395	—	341	58	—	638
z zagran.	14967	6002	8349	13949	—	1195	576	347	4,792

W Hollandji, Hamburgu i Belgji ceny nie poniosły żadnéj zmiany, ponieważ pogoda wszędzie piękna, targi mało są ożywione. I we Francji niema żadnéj odmiany; o kartoflach dotąd nie słychać aby się skarżono.

Na placu Gdańskim mało pszenicy w ostatnim tygodniu znalazło odbyt, choć z Anglji przybywają komisa, ale że limity sprzedaży są niskie, ceny za najpiękniejszą pszenicę z Buga o 10 do 15 guld. na łaszcie spadły, tak że 133 funty holenderskie ważącą bużną pszenicę płacą po 445 guld. za łaszt czyli 33 złp. gr. 13 za korzec.

Spekulanci zakupują chętnie, gdyż są widoki na polepszenie cen, ale w dzisiejszym stanie rzeczy, gdy tylko powietrze może wpłynąć na odmianę cen, wolą raczéj oczekiwać, jakie wiadomości najpierwsze poczty przyniosą.

Od 24 b. m. do dzisiaj sprzedano na giełdzie ze statków 855 łasztów pszenicy, 87 łasztów żyta, i 173 łasz. jęczmienia, 105 łasztów grochu, 36 łasztów siemienia lnianego.

Ze spichlerza pszenicy 73 łaszty.

Opuszczając najgorsze gatunki płacono za łaszt

pszenicy świeżéj ważącą funtów	guld. za łaszt	za korzec złp. gr. do złp. gr.
127 — 129	330 —400	28 17 — 30 3
129 — 131	390 —410	29 10 — 31 17
131 — 134	405 —445	30 14 — 33 13
Żyto 121 — 123	174 —183	13 2 — 13 23
Jęczm. 107 — 110	132 —136	9 7 — 10 6
Groch	195 —220	14 20 — 16 16
Siemie lniane	365	27 13
Pszenica ze spich. 125 — 129	350 —390	26 9 — 29 10

W ostatnim tygodniu przeszło pod Toruniem polskiéj pszenicy 767 łasztów na 20 berlinkach, 96 galarach; drzewa 17,860 belek sosnowych, 240 dębowych, 132 tratew bali i 3 tratwy dylów dębowych.

Wełna cokolwiek bardziéj poszukiwana.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 203⅛ do 203½ srgr. Amsterdam 70 dni 101¾ srgr. Hamburg 10 tygodni 44⅞ srgr. Warszawa 8 do 14 dni 97¾ guld. za 200 złp.

Wysokość wody pod Toruniem 1 stopa cali 9.

Makowski Kendzior et Comp.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 28 czerwca 1850 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4 %	92½	91⅝
Rossyjsko Angielska Pożyczka 5 %	109½	109½
Polskie Obligacje Skarbu 4 %	80⅜	79⅞
„ Listy Zastawne	96¾	96½
„ Listy Zastawne nowe.	96½	96¼
„ Obligacje Udziałowe	130½	—
„ Obligacje 500 złotowe.	81	80½
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5 %	94¼	93¼
lit. B. 200 „	17⅔	17½

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 28 czerwca r. b.

	OD RS.	KOP.	DO RS.	KOP.		OD RS	K.	DO RS.	KOP
Żyta korz. 4 ćw.	2	30½			Słomy c 100 f	-	27½		—
Pszenicy ditto	3	72			Siana fura 1 k	2	40—	4	35 –
Grochu polnego	2	35—			„ „ 2 k.	5	40	6	—
„ cukrowego	3	15—			Słomy fura zw	1	35 –	2	·0
Fasoli. . . .	4	20			Drzewa sos s	7	44 –		–
Gryki. . . .	1	82—			Wół dobry.	36	— –	62	10 –
Jęczmienia . .	1	95 —			„ średni.	28	20 –	35	10 –
Owsa . . .	1	61—			„ lichy.	24	30	2	90 –
Mąki pszen. pr	6	66 -			Cielę. . .	1	20 –	3	45 –
ordyn. kor. 6 ćw.	5	85—			Baran. . .	2	25 –	2	85 –
„ żytn. pytlo.	3	97½			Wieprz dobry.	14	— –	21	60 -
grycz. kor 4 ćw	3	10 -			„ średni.	10	50	13	— –
Kaszy jaglanéj	6	55—			„ lichy.	6	45 –	10	—
„ grycz. zw	4	30 -			Masła funt.	–	15½		—
„ drobnéj	6	52½			Słoniny „	-	11 –	-	—
„ jęcz perło	8	30			Kartofli korzec	1	55		—
„ „ ordyn	3	74—			Okowity garn	–	37½	-	—
Siana cet. 100 f	—	63			Szumówki gar	–	52	—	—

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 455, z różnych miejsc królestwa 38, ogółem wołów sztuk 493, wieprzy 676 cielat 1014; baranów 375; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 498, wieprzy 493, cieląt 1003.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 2 lipca 1850 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92 –	85 –	–	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	92 –	10 —
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	139	50 –	139	5 –
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	34—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	–			—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	–	—	99 –	50 —
Petersburg ditto.	1 M.	—	–	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	79 -	65	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały.		5	19 –	5	18
Holender. dukaty nowe		3	5—	3 –	3—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4 % rs.		—	—	79 –	98—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	94—	14 –	92½
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	– –	121	— —
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		75—	75 –	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		— —	— –	16 —	65 –
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		3 –	75 –	3	60—

Wartość kuponu kop. 1⅔

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 21 czerwca (3 lipca) 1850 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripp in.